Nr. 66. Dnia 7 marca. Niedziela. Dnia 23 lutego (7 marca) 1886 r.

CENA KURJERA: Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Tomasza z Akwinu.
Poniedziałek: Jana Bożego i Beaty.
Wtorek: Franciszki Wdowy.
Środa: 40 Męczenników.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40.
Zachód " " 5 " 44.
Długość dnia godzin 11 " 4.
Przybyło " " 3 " 26.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 16 w.
Zachód " " 7 " 38 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 11.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.

Czwartek: Konstantyna Wyzn.
Piątek: Grzegorza Papieża.
Sobota: Nicefora B. i Modesty P.
Niedziela: Matyldy Królowej Wd.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wojsława; jutro Bogowita bł.

Nabożeństwa: W kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej odpusty ku czci św. Tomasza z Akwinu; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta odpust ku czci św. Kazimierza Królewicza; w kościołach: św. Krzyża na Krak.-Przedm., św. Ducha przy ulicy Freta, św. Kazimierza na Nowem-Mieście i św. Stanisława na Woli rozpoczęcie 40-godzinnych nabożeństw ku uczczeniu 40-tu godzin męki Jezusa Chrystusa; w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedm. dopołudniowe nabożeństwo ku czci serca Pana Jezusa; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o godz. 10-ej zrana wotywa ku czci św. Bałdzimierza, patrona kowali.

Zgromadzenia: Ogólne posiedzenie członków komitetu Towarzystwa wyścigów konnych. (Lokal Towarzystwa, na Krak.-Przedm.—godz. 2 po południu.)—Posiedzenie członków stowarzyszenia szewców warszawskich. (Lokal stowarzyszenia, Miodowa nr. 6—godz. 4 po południu.)—Kwartalna sesja zgromadzenia czeladników tapicerskich. (Lokal zgromadzenia, Nowy-Świat nr. 42—godz. 4 po poł.)

Widowiska: Na dochód kasy pożyczkowej dla straży ogniowej próby granatów Hardena do gaszenia ognia. (Hortensja—godz. 2 po poł.)

Zabawy: Bal literacko-dziennikarski. (Resursa obywatelska—godz. 6 wiecz.)—Zabawa na łodzie, z której połowa dochodu na rzecz Towarzystwa dobroczynności. (Promenada belwederska—godz. 4 po poł.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 4 i pół po południu.)

Teatra: Wielki: dziś o godz. 1-ej z południa: poranek benefisowy panny Heleny Hermanówny; wieczorem: „Katarzyna, córka bandyty"; jutro „Sen nocy letniej";—Rozmaitości: dziś „Marynarz" i „Dom otwarty"; jutro „Radcy pana radcy" i „Przy kolei";—Mały: dziś „Puhar srebrny"; jutro „Giroflé-Girofla". (Godz. 7½ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Zebranie ogólne.

O godzinie 2-ej w południe w dniu wczorajszym, w lokalu wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zgromadziło się 126 członków rzeczywistych tegoż Towarzystwa, przybyłych na ogólne doroczne zebranie, odbywające się pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa, p. Lucjana Wrotnowskiego.

Po wysłuchaniu odczytanego przez sekretarza Towarzystwa sprawozdania delegacji rachunkowej, znanego już czytelnikom naszym ze streszczenia zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów *Kurjera*, przewodniczący zawezwał tych z pomiędzy obecnych, którzyby mieli do poczynienia jakie uwagi nad sprawozdaniem, do zabrania głosu.

Z wezwania tego pierwszy skorzystał p. Wróblewski. W mowie swojej zaznaczył on, że zdaniem jego sprawozdanie powinno było zamieścić pośmiertne wspomnienie o zmarłym niedawno artyście Oskarze Sosnowskim, jak również o innych członkach Towarzystwa, którzy dla tej instytucji położyli pewne zasługi.

W dalszym ciągu przemówienia swojego mówca domagał się, aby przy zakupie obrazów do rozlosowania między członków, komitet unikał nabywania obrazów zbyt wielkich rozmiarów, takie bowiem dostając się w posiadanie członków, należących w znacznej większości do klasy ludzi średnio zamożnych, mających nieraz bardzo szczupłe mieszkania, przyczyniają im nie mało kłopotu.

Co do pierwszego życzenia mówcy, objaśniono go, że Oskar Sosnowski zakończył życie już w r. b. i po rozpoczęciu druku sprawozdania, w którem też z tych dwóch przyczyn pośmiertnego wspomnienia o zmarłym zamieścić nie było można.

Druga mocja mówcy wysłuchaną została i pokryta milczeniem.

Z kolei zażądał głosu p. Antoni Zaleski. Zwróciwszy uwagę na pomyślniejszy niż kiedykolwiek w latach poprzednich rezultat zeszłorocznej działalności Towarzystwa, co zawdzięczać należy umiejętnemu kierownictwu dotychczasowego zarządu, mówca wniosił, aby ogólne zebranie wyraziło swoje uznanie komitetowi, co też jednomyślnie przyjętem i spełnionem zostało.

W dalszym ciągu swojej mowy p. Z. zainterpelował komitet o wyjaśnienie pozycji wydatków na administrację, zbyt wysoką jego zdaniem, bo wynoszącą około 10% ogólnej sumy dochodów.

Otrzymawszy żądane objaśnienia zarówno w tej materji, jak również co do postawionego przez siebie pytania, jakie rezultaty finansowe dało sprowadzanie na naszą wystawę dzieł znakomitszych malarzy zagranicznych, mówca wystąpił z wnioskiem, aby ze względu na znaczne koszta, jakie pociąga za sobą sprowadzanie tych dzieł sztuki, za oglądanie których od publiczności pobieraną bywa zwykle oddzielna opłata, członkowie Towarzystwa zrzekli się swego prawa bezpłatnego oglądania wystawy i zgodzili się na płacenie za bilety, choćby w rozmiarze niższym

PREMJUM BEZPŁATNE.

przez

Zofję Mellerową.

Mam zwyczaj, ilekroć ze wsi przyjadę do Warszawy, biedz najpierw do mego przyjaciela, Józefa N., szkolnego niegdyś kolegi.

Józef był zawsze nader sympatycznym chłopcem, trochę słabego charakteru, ale za to prawości i sumienności nieposzlakowanej. Dziecię ubogich rodziców, wolał obywać się najmniejszem, czasem bodaj przycierpieć i głodu, byle od nikogo nie przyjmować nic, nie wdawać się w zwykłe szkolne facjendki.

Posiadał na to osobny swój pogląd, od dzieciństwa snać mu wpojony, pogląd tego rodzaju, że wszelkie długi, wszelkie nad możność wydatkowania, chociaż z jednej strony nadają człowiekowi świetniejszą materjalną oprawę, za to obniżają go moralnie, czyniąc zależnym od drugich, zmuszając do ustępstw, do ciężkich nieraz koncesyj z honorem, z sumieniem. I że prawdziwie uczciwym może być ten tylko, kto wolny od próżności, godzić się z losem umie. Takim był w szkołach, takim pozostał i nadal.

W biurze nie płaszczył się zwierzchnikom gwoli awansu, nie intrygował, pracował gorliwie, często nawet i za drugich. Ożenił się z przywiązania, z panienką ubogą, dom prowadził skromny, z dziećmi się bawił, a za całą rozrywkę uczęszczał do cukierni na gazety. Rad z siebie i ze swej doli cichej, wciąż był wesół, uczynny, pełen dobroci.

Najdawniejsi też koledzy witali go zawsze z przyjemnością i szacunkiem, a jak ja, nawet z najwyższem upragnieniem.

I teraz spieszyłem do niego, gdy właśnie ujrzałem po drugiej stronie chodnika jego futro i barankową czapkę.

— Józefie! — zawołałem ucieszony i jednym skokiem stanąłem przy nim, dłoń mu ściskając.

Lecz on, miasto zwykłego uśmiechu i rozradowania, spojrzał na mnie chmurny, zasępiony. Blady był i dziwnie jakoś nieswój.

Gdym go przed trzema miesiącami widział po raz ostatni, oko błyszczało mu weselem, rumieniec zdrowia kwitł na policzkach, kruczej barwy włosy wiły się w gęstych zwojach nad czołem. Mój przyjaciel Józef ładnym był co się zowie.

Obecnie jakaż różnica!... Srebrne pasma bielały około skroni, uśmiech znikł z oblicza, markotna, frasobliwa myśl widniała z oczu.

Przywitał mnie chłodno.

— Józefie!—powtórzyłem—cóż to! Także to mnie witasz! Zkąd ta obojętność? lód?

On milczał.

— Czyś chory? Zmizerniałeś mocno... może... miałeś jakie zmartwienie, żona? dzieci?

— Dzięki Bogu zdrowe, ja również. Kiedyżeś przyjechał?

— Przed godziną i najpierw, wedle zwyczaju, biegłem do ciebie.

— Przepraszam, nie mogę wrócić... niepodobieństwem nawet dzisiaj przyjąć cię u nas, cały mój dom wywrócony do góry nogami.

— Cóż to, przeprowadzasz się?

— Gorzej.

— No?

— Wydaję bal.

— Bal! ty?... Wszelki duch Pana Boga chwali! A to co nowego?

— A widzisz.

— Gdzież twoje zasady ekonomji, oszczędności?

Machnął ręką.

— Jutro bal, a teraz biegnę, by spraszać młodzież do tańca.

— Do tańca! daj go katu! Minę masz jakbyś raczej gotował się do pogrzebu.

— Boteż ten bal, to istotnie pogrzeb mojego szczęścia, spokoju...

— Niech zginę, jeżeli rozumiem choć słówko. Lecz wstąpmy tu oto na lampeczkę, pogadamy obszerniej.

I wciągnąłem poczciwego Józefa do restauracji. Częstowałem, czem mogłem, przypominałem dawne szkolne figle, zawsze mile rozweselające serce człowiecze, nic nie skutkowało. Józef, jak siedział, tak siedział zasępiony.

Dopiero gdy jąłem naśmiewać się z niego, że chyba tak raptem zdumniał z powodu balu, który wyprawia, zerwał się niby ukropem podlany.

— Ha!—wrzasnął—co te kobiety wyrabiają z nami, to niech je szatan wytępi!... Wiadomo ci, jak ograniczone posiadam fundusze, do jak skrupulatnych oszczędności jestem zmuszony, by nietylko starczyć na utrzymanie domu, ale by coś przecież odłożyć na czarną godzinę, na przypadek choroby. Dzieci, chociaż ich dwoje tylko, również coraz już większych wymagają wydatków, należy je zacząć kształcić, zgoła rozchody zwiększają się z dniem każdym, a pensja ciągle ta sama, tysiąc pięćset rubli bez żadnych dochodów.

— He, he, bratku, z ciebie oszczędnicki całą gębą, a i żona, o ile zauważyć mogłem, gospodyni nie lada, skromna, niewymagająca. Mimo szczupłości etatu, ręczę, żeście niejedno odłożyć potrafili *ad kabzam*.

— Uciułaliśmy co prawda, acz z wielkim wysiłkiem, parę baranich skórek, które zapieczętowane w ceratowej kopercie spoczywały na dnie komody, gdy nagle mojej magnifice przewróciło się w głowie, ale to powiadam ci przewróciło z kretesem!

— No, no, co takiego? jakiż powód?

— At, głupstwo nad głupstwami! Nigdybyś nie uwierzył. Ja sam, gdybym nie był tak zmartwiony, jak jestem, śmiałbym się do rozpuku z własnego mazgajstwa.

Widząc, że nareszcie język mu się rozplątuje, kazałem podać drugą buteleczkę. On prowadził dalej:

— Stało się tedy, że zmieniliśmy skórki baranie, wydali z nich co do gronia, a nawet temi dniami za-

niż płacą osoby, nie należące do liczby członków Towarzystwa.

Przeciwko tej propozycji wystąpił p. Bardzki, który w niej widzi pewnego rodzaju wyróżnianie malarzy zagranicznych z ujmą dla artystów naszych, a oprócz tego i przedewszystkiem naruszenie ustawy, która wyraźnie nadaje członkom Towarzystwa prawo bezpłatnego zwiedzania wszelkich wystaw przez nie urządzanych.

W poruszanej kwestji zabierało głos jeszcze kilku obecnych, stając bądź to w obronie wniosku, mającego niewątpliwie pewne dobre strony, bądź to przeciw niemu.

Dla ostatecznego zbadania woli zebrania, przewodniczący poddał wniosek pod głosowanie. Znaczna przewaga głosów oświadczyła się przeciw wnioskowi, poczem pod obrady przyszła inna znowu sprawa, mianowicie nabycia od poprzedniego właściciela praw jego do budynku, gdzie obecnie mieści się wystawa.

Kwestję tę podniósł członek Towarzystwa p. Jabłoński, który zwrócił się do komitetu, prosząc o udzielenie mu w tej mierze bliższych wskazówek nad te, jakie obejmuje sprawozdanie.

Z objaśnienia udzielonego przez przewodniczącego zebraniu i zarazem wiceprezesa komitetu, okazało się, że na mocy umowy dzierżawnej Towarzystwo za zajmowany obecnie lokal płaciło rocznie 4,500 rs., obecnie zaś za lat siedm zapłaci razem 19,500 rs., tj. wypłaciło już p. Ungrowi 12,500 rs., a prócz tego płacić będzie właścicielowi posesji po 1,000 rs. rocznie. Jednorazowy wydatek 12,500 rs. pokryty został w części z dochodów bieżących, a po części z funduszu rezerwowego (8,526 rs.), który wszakże w ciągu lat trzech ma być w zupełności skompletowany, a obecnie odzyskał już przeszło 3,000 rs.

Gdy więcej nikt z żadnemi uwagami nad sprawozdaniem nie wystąpił, zebranie zatwierdziło je z zupełną jednomyślnością.

Pozostało jeszcze obliczenie kartek wyborczych, złożonych w liczbie 119.

Obliczenie to wykazało, że do składu komitetu na rok bieżący większością głosów zaproszeni zostali: z liczby artystów pp. Maszyński (gł. 110), Łaszczyński (gł. 104), Gerson (gł. 97), Szwojnicki (gł. 83), Ciechocki (gł. 73) i Marczewski (gł. 50); z liczby miłośników sztuki pp. Wrotnowski (gł. 108), Feliks Gebethner (gł. 107), Józefowicz (gł. 102), Trębicki (gł. 87), Römer (gł. 79) i Wierzchlejski (gł. 63); po nich największą liczbę głosów zyskali pp. hr. Rzyszczewski i Nuoffer.

Skład delegacji rachunkowej pozostał ten sam co dotychczas, a mianowicie członkami jej są pp. Deike, Fuchs i Jaworski.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Przy ministerjum komunikacyj utworzony został niedawno, jak donoszą *St. Pet. wied.*, specjalny wydział naukowy, mający zawiadywać sprawami, dotyczącemi uczących się w zakładach naukowych, zostających pod opieką ministerjum. Wobec niedawno wydanego rozporządzenia o systemie nauczania i przyjmowania kandydatów do szkół kolejowych technicznych, projektowanem jest, aby na przyszłość wszelkie wakujące posady na kolejach obsadzać przez kończących kurs w tych szkołach.

= Z inicjatywy ministerjum finansów we wszystkich instytucjach rządowych znajdować się będzie pewien zapas marek stemplowych (na sumę od 30-tu do 60-ciu rs.), używanych do różnych podań i innych dokumentów. Marki te interesanci będą mogli nabywać od urzędnika, mającego pod swą opieką kancelaryjne materjały, po cenie nominalnej.

= Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Płocku zapowiada na czas od dnia 12-go sierpnia do 15-go września r. b. licytacje 60-ciu dóbr ziemskich, obciążonych pożyczkami Towarzystwa i zalegających w opłacie rat.

= Dnia 22-go b. m. odbędzie się na komorze celnej aleksandrowskiej, sprzedaż przez licytację rozmaitych skonfiskowanych towarów.

= Z dniem 13-ym b. m., wszyscy właściciele wozów i furmanek w Warszawie, obowiązani są wykupić nowe numera, do czego powinni przedstawić świadectwa policyjne o rodzaju wozu, a także książeczki służbowe powożących lub obsługujących też wozy i fury.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie warszawskim licytacja na wzniesienie piętrowego murowanego budynku na mieszkanie dla kapelana na cmentarzu brudnowskim od sumy 3,700 rs.

= Dnia 15-go b. m. i dni następnych odbywać się będzie w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza, licytacja rozmaitych kosztowności, niewykupionych i nieprolongowanych w czasie właściwym.

= W pięciu szpitalach warszawskich znajduje się obecnie razem 170 miejsc wolnych; zaś trzy szpitale: św. Rocha, św. Ducha i praski, są całkowicie zapełnione.

= Ze względu na szczupłe pomieszczenie sali urzędu loterji, dotychczasowy wolny wstęp do niej w czasie ciągnienia dla publiczności został wzbroniony. Począwszy od ciągnienia 2-ej klasy, wstęp na salę podczas ciągnienia mieć będą tylko osoby, zaopatrzone w bilety wejścia, wydawane w urzędzie loterji. Liczba biletów jest ograniczona. Jednocześnie surowo wzbroniono wszelkich zgromadzeń w gmachu bankowym, a to celem uchronienia go od uszkodzeń.

= JE. ks. biskup djecezji kujawsko-kaliskiej Bereśniewicz, wyświęcił na księży następujących alumnów seminarjum włocławskiego: Józefa Ornatowskiego, Stanisława Mrozowskiego, Stanisława Królaka, Władysława Ciesielskiego, Józefa Kozłowskiego, Franciszka Stalińskiego, Michała Kośmierskiego, Jana Szafrańskiego i Aleksandra Dmochowskiego.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy znany historyk Kazimierz Jarochowski. Zamierza on wygłosić dwa odczyty w serji mających się rozpocząć z nastaniem postu prelekcyj.

= **Z literatury.**

* Wczorajszy numer *Tygodnika ilustrowanego* zamieszcza portret laureata konkursowego p. Stanisława Kozłowskiego, oraz reprodukcję pięknego i zalecającego się prostotą projektu pomnika Mickiewicza p. Dykasa.

Oprócz tych dwóch ilustracyj, któremi *Tygodnik* wszystkie inne pisma wyprzedził, do chwili bieżącej odnoszą się ożywione sceny z zeszłotygodniowej „Maskarady z tombolą”, ołówka p. J. Konopackiego.

* *Kłosy* zamieściły piękną reprodukcję obrazu Chełmońskiego „Wyjazd na polowanie”.

W przedostatnim numerze rzeczonego pisma zwróciliśmy uwagę na bardzo ładne i sumienne ilustracje do „Notatek z teki podróżnej” Ed. Chłopickiego, traktujących o „Pińszczyznie”.

Ilustracje te wyszły z pod ołówka po raz drugi dopiero występującego publicznie młodego rysownika p. Włodzimierza Zamarajewa.

Pierwszy debiut p. Z. był na zeszłorocznej wystawie szkiców, gdzie artysta ten wywiesił kilka nader charakterystycznych typów podolskich.

* Pierwszą próbkę twórczości poetyckiej laureata konkursowego p. Stanisława Kozłowskiego zamieszcza *Echo muzyczne.*

Jest to pieśń naśladowana z Salomona, skreślona przez autora w r. 1878-ym, gdy miał lat 18-cie.

Młodzieńcza ta próbka dzisiejszemu laureatowi nie przynosi ujmy: śliczny język, zwycięskie panowanie nad formą, stanowią zalety tego urywku.

W szeregu artykułów o współczesnych estetykach, *Echo* podaje charakterystykę Władysława Bogusławskiego z portretem.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

---

ciągnęli drobny dłużek, który zwykłym rzeczy porządkiem urośnie w olbrzyma i pochłonie nas z kościami, jeśli moja jejmość nie upamięta się i dalej w swojej warjacji trwać zechce... Wszystko zaś to stało się w ciągu jednego miesiąca. Szybko nieprawdaż? Cała gotówka, zbierana latami, prysnęła w mgnieniu oka! Bodajto rozum białogłowski!

— Ależ powód? powód?

— Powód tej warjacji? Zaraz powiem. Uważaj tylko: Wychodzi tutaj w Warszawie tygodnik sztukom pięknym poświęcony, p. t. *Euterpe*. Owóż ta *Euterpe* wpadła na koncept, koncept iście piekielny, którym bodaj się zdławiła—ofiarowania świeżo przybyłym abonentom premjum noworocznego.

— Ależ wszystkie dzienniki czynią to samo z każdym 1-ym stycznia.

— To premjum jednak ponętnem było wyjątkowo. Zawierało trzy tomy Schumana w ozdobnej oprawie, czyli krótko mówiąc, kompletnego Schumana... *bezpłatnie!*

— Aaa, piękne premjum, ani słowa!

— To samo zawyrokowała moja żona, tylko z większym nierównie entuzjazmem.

— Ah, Schuman!—krzyknęła—Schuman! najulubieńszy mój kompozytor, ukochany! Toż ja go niegdyś grywałam bezprzestannie, za niego tysiączne odbierałam pochwały, z nim razem marzyłam, weseliłam się, płakałam... Jakżebym rada teraz przypomnieć go sobie na nowo a z nim moją młodość, lata panieńskie, dom rodzicielski, ah!

I nuż na ten temat bzikować z każdym dniem *crescendo, fortissimo, furioso!*

— Ah! nieuspokoję się dopóki nie zaprenumeruję tego pisma, które mi całą moją uroczą przeszłość stawi żywą przed oczy.

I codzień przy śniadaniu, przy obiedzie, kładąc się wieczór, wstając rano, o niczem nie prawi, nie marzy, nie roi, tylko o mazurkach, preludjach etc.

— No, myślę sobie. Koszt nie wielki, kilka rubli jest, nie ma, zrobię jej tę uciechę, zaabonuję się. Lecz gdzież grać będziesz — pytam — bo przecież nie mamy fortepianu?

— U kuzynki Rózi, jak zwykle.

— Ślicznie.

Przynoszę Schumana. Radość niewypowiedziana, uściski, całusy i t. d. Żona biegnie z nutami do kuzynki Rózi, lecz tutaj zawód, nieprzewidziana katastrofa!

Kuzynka wyjeżdża do Kalisza, dokąd tranzlokowano jej męża, sprzedaje meble, fortepian!

Rozpacz mojej małżonki nie do opisania. Wydarto jej najwyższą przyjemność, rozkosz, z którą się już zżyła, od której nie odstąpi za nic w świecie!

— Nie, nie! — woła, łamiąc ręce — ja już dłużej męczyć się jak dotąd nie mogę, ja już dłużej bez muzyki istnieć nie potrafię. Nie mamy funduszu na teatr, koncerty, niechajże przynajmniej sama umilam sobie wieczory, tak teraz długie, takie coraz nudniejsze... Po wyjeździe Rózi zapomnę grać zupełnie. Tyle pracy i pieniędzy utonie w błocie, pójdzie na marne! Czyż to nie zbrodnia! czyż to się godzi!

— Dla Boga, nie z mojego przecież rozporządzenia męża Rózi tranzlokowano!

— Nie z twojego! oh, niewiniątko!... Toż żebyś był mężem jak należy, nie potrzebowałabym troszczyć się o wyjazd kuzynów... Oddawna posiadałabym fortepian własny.

— Co!

— A tak, wszakżeż obiecujesz go od pierwszych dni ślubu.

— Czyż nie postanowiliśmy, że dopiero z nadejściem pory nauk dla Stasi...

— Rok wcześniej, rok później, wydatek jeden. Zresztą pora ta nadeszła właśnie. Stasia liczy już lat sześć.

— O ile ja wiem, to pięć.

— Zaczęła szósty... wczoraj!

— A, wczoraj!

— Teraz zważ na korzyści... Obecnie początków mogłabym jej udzielać ja sama, później, skoro wszystko zapomnę, płacić będziemy musieli nauczycielkę... Mężulku, ty taki poczciwy, o moje i dzieci dobro tak dbały, ty nam nie odmówisz przecie tej bagatelki.

— Bagatelki!

— Zrobisz o co cię prosi twoja Walerka, prosi tak gorąco... Nieprawdaż, że zrobisz? Józiu mój, Józieczku...

— Czegóż więc żądasz odemnie? czego, na Boga!

— Czego Józieczku!... jakto, nie domyślasz się?... ależ... ależ... fortepianu, kochanie...

— Co! jak!

— Tak, najdroższy mój, fortepianu.

— Fotepianu! gwałtu! Walerko, Walerko, tyś się chyba nie zastanowiła!

— Przeciwnie Józieczku, przeciwnie, wykazałam nawet liczne tego kupna korzyści; więcej ci powiem jeszcze... oto, ponieważ kuzyni wyprzedają się, moglibyśmy od nich nabyć instrument doskonały, prawie nowy, nierównie taniej niż w fabryce... No, widzisz, przekonaj się, jak to ja wszystko obmyślam starannie, z ulgą dla domu, dla ciężkiej twojej pracy, którą tak wielbię, szanuję... No cóż? jakże?...

— Ależ Walerko, Walerciu, to być nie może, żadną miarą nie może! Mnie nie stać na podobne wydatki.

— Nie stać! A za rok stać cię będzie?... Więc to upór jedynie, zła wola, obojętność na moje pragnienia... Co tam, że żona schnie z nudów, że żyje jak zakonnica, bez rozrywek, zabaw, towarzystwa, że nawet tak niewinnej, tak szlachetnej jak muzyka pozbawiona jest pociechy, byle pan mąż nie rozwiązał woreczka, nie uszczuplił ani na jotę własnych przyjemności!... Otóż to się nazywa przywiązanie, wdzięczność za tyle poświęceń miłości. Oh! matka moja miała słuszność, ostrzegając mnie o twoim samolubnym, zaciętym charakterze, miała słuszność, nazywając cię...

Tutaj niezliczony szereg epitetów wraz z całym arsenałem scen, płaczów, dąsów, wyprawianych za-

Teatr Wielki.
Dziś: o godzinie 1-ej z południa poranek benefisowy panny Heleny Hermanówny; wieczorem: „Katarzyna, córka bandyty"; jutro: „Sen nocy letniej"; we wtorek: „Faust" (pierwszy występ panny Franciszki Jelinkówny); we środę: „Straszny dwór"; we czwartek: „Carmen" (występ panny Machwicówny); w piątek: „Chata za wsią"; w sobotę: „Lohengrin" (występ panny Franciszki Jelinkówny i p. Maurycego Moszkowicza).

Teatr Rozmaitości.
Dziś: „Marynarz" i „Dom otwarty"; jutro: „Radcy pana radcy" i „Przy kolei"; we wtorek: „Jacuś"; we środę: „W domu i za domem"; we czwartek: „Półświatek"; w piątek: „Bilecik miłosny", „Mąż i żona" i „Z rozpaczy"; w sobotę: „Zapóźno" (pierwszy raz); w niedzielę: „Zapóźno".

Teatr Mały.
Dziś: „Puhar srebrny"; jutro: „Girofle-Girofla"; we wtorek: „Porucznik Szykowski"; we środę: „Gasparone"; we czwartek: „Porucznik Szykowski"; w piątek: „Puhar srebrny"; w sobotę: „Porucznik Szykowski"; w niedzielę: „Porucznik Szykowski".

* Program poranku benefisowego panny Heleny Hermanówny, mającego odbyć się w dniu dzisiejszym o godzinie 1-ej z południa w sali teatru Wielkiego, został w części zmieniony; mianowicie zamiast komedji „Model na bohaterkę", która nie może być daną z powodu przedłużającej się niedyspozycji panny Marczelówny, odegrany będzie „Prelegent" Kościelskiego.

W dziale dramatycznym przedstawienia figuruje nadto, jak wiadomo, nowa komedja w jednym akcie Gawalewicza pt. „Dzisiejsi", w wykonaniu której wezmą udział: pani Lüdowa i p. Prażmowski.

= Na wystawie.

Słynny obraz Munkaczego „Chrystus przed Piłatem" zostanie wystawiony na widok publiczny w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Urządzenie części salonu, w której płótno to ma być umieszczone, jest już na ukończeniu.

= Ze sfer handlowych.

Ruch handlowy, tz. sezonowy, zwiększył się nieco w ostatnich czasach.

Nic dziwnego, że firmy zagraniczne spedycyjne starają się o rozwinięcie i utrwalenie stosunków z naszymi kupcami i ekspedytorami.

Ostatnio nawet potworzyły się rozmaite nowe firmy, a jedna z nich umyślnie przybrała się w tytuł „Warszawskiej ajentury" w Hamburgu i Berlinie.

O ile jej to pomoże, nie wiadomo, gdyż pewną jest rzeczą, że starsze domy handlowe nasze mają już dawno wyrobione ujścia, których porzucić nie zechcą.

= O losy loteryjne.

Teraz dopiero rozpoczęły się nieporozumienia pomiędzy kolektorami a graczami.

Jak wiadomo, nowe przepisy zmuszają kolektora do wyprzedania wszystkich losów zaraz do 1-ej klasy; ci więc, którym wygrana wypadnie w jednej z pierwszych klas, zmuszeni są do wstrzymania się od grania w ostatniej klasie, najwięcej przedstawiającej nadziei wygranej.

Gracze i słyszeć nie chcą o zwrocie wygranych stawek, dowodząc, iż dla nich muszą być zapasowe losy, kolektorowie zaś ich nie dają, bo zmuszeni byli wszystkie wyprzedać.

Wypadałoby zatem kwestję tę w jakikolwiek sposób rozjaśnić.

= Zjazd strażacki.

W lipcu roku bieżącego ma się odbyć w Moskwie pierwszy zjazd przedstawicieli straży ogniowych, tak rządowych, miejskich, fabrycznych, jak i ochotniczych.

Zjazd ten został zaprojektowany przez „głowę" czyli presesa rady miejskiej w Moskwie, celem rozpatrzenia następujących kwestyj:

1) Przejrzenie ustawy rozmaitych urządzeń straży ogniowych, jakie się znajdują w Cesarstwie i Królestwie.

2) Opracowanie projektu ustawy normalnej, któraby stała się obowiązującą dla wszystkich straży już istniejących i w przyszłości mających się założyć.

3) Zbadanie teoretyczne i praktyczne wszelkich przyrządów ratunkowych.

4) Uchwalenie funduszów, z którychby wydawały się nagrody dla członków straży szczególniej się odznaczających.

5) Postanowienie odbywania zjazdów perjodycznych co dwa lub trzy lata w główniejszych miastach państwa.

6) Wybór stałej delegacji, któraby się zajęła wyjednaniem u rządu w drodze prawodawczej wszelkich przez zjazd powziętych postulatów.

Oto są główne punkta, stanowiące program projektowanego zjazdu, w którym oprócz straży warszawskiej i lubelskiej, jako miejskich, mają wziąć udział delegaci straży wszystkich ochotniczych i fabrycznych z Królestwa Polskiego.

= Dziwactwa mody.

Słusznie utrzymują, że moda musi być kapryśną, bo jest rodzaju żeńskiego.

Do nowych jej kaprysów należą świeżo sprowadzone z Paryża, a postanowione już na zbliżający się sezon paltociki damskie wiosenne.

Krój ich jest tak wąski i rękawy obcisłe, że panie, które zechcą hołdować modzie, będą zaciśnięte jak w pancerzach.

Jako jedno jeszcze dziwactwo modnych okryć należy dodać guziki bronzowe, z wyobrażeniem sowich główek...

= Korty i sukna.

Po mieszkaniach uwijają się faktorzy, roznoszący tanie korty i sukna.

Materjał wygląda wcale pokaźnie, ale znawcy utrzymują, iż nie posiada wielkiej trwałości.

= Telegram.

Mamy pod ręką oryginał telegramu, wysłanego z Płocka do rabina w Górze Kalwarji, który dosłownie brzmi jak następuje:

„Chaje laje race bas chaja krank tyfus."

Co to jest.

= Niemieckie zaproszenia.

Jeden z zamożniejszych kupców starozakonnych, posiadający skład żelaza w naszem mieście, rozesłał zaproszenie na ślub córki po niemiecku.

W zaproszeniu objaśniono, iż uroczystość odbędzie się *im Amatorska Saale.*

Czy nie pora już byłoby porzucić tę manję i nie narażać się na śmieszność wobec najbliższych, drukując podobne zaproszenia w obcym języku.

= Niesmaczny żartowniś.

W ubiegły czwartek p. L., zamieszkały pod nrem 2-gim na Marjańskiej, otrzymał telegram z Królewca, donoszący o nagłej śmierci brata, który wyjechał tam za interesami handlowemi.

Przerażony fatalną wiadomością p. L., natychmiast puścił się w podróż, a reszta rodziny na dzień wczorajszy ogłosiła nabożeństwo żałobne.

Można więc sobie wyobrazić zdumienie sióstr i braci, kiedy na godzinę przed nabożeństwem zjawia się mniemany nieboszczyk, zupełnie zdrów, nie myśląc nawet chorować...

Przybył on prosto z kolei, którą przyjechał z Kutna, zatrzymawszy się tam po drodze z Królewca jeszcze we czwartek.

Naturalnie, iż przedewszystkiem zajęto się odwołaniem nabożeństwa.

Pan L. napróżno więc jeździł do Królewca, może mu się tam jednak uda wyszukać niesmacznego żartownisia i pociągnąć go przed kratki sądowe.

= Obietnica nagrody.

Przed kilku tygodniami kupiec D., który uronił na ulicy pugilares z gotowizną i ważnemi dokumenta

---

zwyczaj przez miłe nasze połowice, ilekroć nie mogą postawić na swojem.

W dodatku mała Stasia, wyuczona przez matkę, skoro mnie tylko ujrzy, wnet w krzyk:

— Foltepian, foltepian! tatuś nie chce dla Stasi kupić foltepiana, tatuś niedobry, nic kocha Stasi, Stasia także nie będzie kochać tatusia ani tlochę nie będzie, ani tlochę!

Głowa mi spuchła, nabrzękły bębenki, ani jeść, ani pracować, ani spać spokojnie... Próbuję raz, drugi, dziesiąty, perswazji, refleksji, ale ba! wyperswaduj cobądź kobiecie, gdy się uprze!

Cóż miałem robić nieszczęsny!

Po tygodniu takiej walki, dla spokoju, dla odczepnego, musiałem odpieczętować kopertę, wyjąć z niej cztery skórki baranie i fortepian z wielkim hałasem, stękaniem, tupaniem wjechał do domu.

— Ależ Józefie kochany, przesadzasz—odzywam się łagodząco ja — nie widzę dotąd nic znowu tak bardzo złego, nic nadzwyczajnego. Instrument ten znajduje się w każdej niemal rodzinie.

— Słuchaj dalej przyjacielu:

Mieszkanie zajmowaliśmy szczupłe, sypialny, stołowy i maleńki salonik. Skoro przybyło to pudło brzęczące, utnij głowę, w saloniku ani się obrócić, ani gdzie usiąść, ani się dostać do okna, ani dostąpić do pieca! Nowy lament, ciasnota, rozpacz! Co moment coś się tłucze, dzieci nabijają sobie pełno guzów, sińców, kanapa przysmarza się od pieca...

Na dobitkę teściowa, która przybywając z prowincji, zawsze u nas stawa i w sali nocuje, obecnie przyjechawszy, nie ma gdzie spać, ponieważ żelazne łóżko, zazwyczaj wnoszone tam na noc, żadną miarą zmieścić się nie chce.

Mama lęka się sama jedna w hotelu, chociaż bogom tylko wiadomo czego, bo ani na bogactwa jej, tem mniej na urodę, trudnoby o amatora. Nie szczędzi mi wszakże najdotkliwszych wymówek, żem skąpiec, że poniewieram jej dzieckiem, wychowanem w innym bycie, że nie dbam o zdrowie własnego potomstwa, dusząc je w kojcu, że mi honor domu i opinja najzupełniej obojętne, nakoniec, że targam najświętsze uczucia rodzinne, rozłączam dwa serca kochające, zmuszając matkę do zamieszkania w hotelu, kiedy ona widoku swej córki tak gwałtownie spragniona!

Ja drę się za głowę, objaśniam, tłumaczę, wykazuję moje dochody za szczupłe na lokal obszerniejszy, na droższe komorne, chrypnę z gadania... groch na ścianę! jestem przekrzyczany, przehałasowany, potępiony bez apelacji, żono-i dzieciobójcą nazwany!

— A jednak byle trochę dobrej woli—konkluduje ironicznie zacna mama—jakże łatwo przyszłoby panu zięciowi uczynić zadość słusznym naszym wymaganiom. Nie potrzebujesz nawet przeprowadzać się, tuż obok znajduje się pokoik, zajmowany zwykle przez kawalera, obecnie, jak się dowiaduję, wolny. Dobranie jednego pokoiku nie zrujnowałoby was bynajmniej, a ileż przyczyniłoby zdrowia, wygód, przyzwoitego tonu całej rodzinie!

I znowu te same sceny co o fortepian, tylko krzykliwsze, bo na dwa głosy. Wyrzuty, wymówki, zagwaźdżanie mózgu!...

Sił mi zbrakło, spuściłem głowę, umilkłem. Panie biorą to za przyzwolenie, biegną do gospodarza, otwierają pokoik, każą wtaczać potworną machinę, dzieci klaszczą w ręce, skaczą, śpiewają—obraz!

Nowa przygoda. O ile pierwej było za ciasno, obecnie zrobiło się za przestrono. Sam jeden klawicymbał paradować przecie w pokoju nie może, potrzeba mu mebli, otoczenia!

Z dawnego bawialnego nic się ująć nie da, mieści się tam jedynie to, co konieczne. Mały garniturek, biurko, konsolka.

Kupuję zatem kozetkę, stolik, parę fotelików, to jest zmieniam skórkę piątą.

Walerka desperuje, że brak lustra, firanek, dywanu, lamp i t. p., dobywam skórkę szóstą.

Gdyśmy już wszystko posprawiali, poustawiali, pokazało się, że jest u nas bardzo wspaniale. Jakże tedy tego przepychu, tych piękności, nie sprezentować przyjaciołkom? nie popatrzeć na ich zdziwienie, nie rozradować się ich zazdrością!

Zaproszono więc na oględziny kilka, które też zawyrokowały natychmiast, że posiadając tak świetny apartament, wypada koniecznie wyprawić bal.

Na tę myśl, tak nieopatrznie rzuconą, Walerka aż podskoczyła z radości:

— Ach bal! bal! wieczór tańcujący—zawołała—co za rozkosz! jaka uciecha! Już od trzech lat nie tańczyłam...

I nuż grać polkę, przyjaciółki tańczyć, pociągnięto i mnie... wyobraź sobie, musiałem polkować, ja polkować!

Między zaproszonemi znajdowały się dwie śliczne panienki, siostry biurowego kolegi, trzpiotki, jakich mało. Te zaprojektowanego balu czepiły się niby sroczki, grożąc, że mię tańcem zamęczą na śmierć, jeśli na projekt nieprzystanę. Po kolei chwytały mię w wir, aż zdyszany, zmęczony, musiałem dać słowo, że najdalej za tydzień otrzymają zaproszenie.

Cóż chcesz, wstydziłem się później cofnąć przyrzeczenie i oto zkąd bal, nowa suknia dla żony, czyli zmiana setki siódmej, ostatniej!

Rozumie się, że wyprawiwszy sami wieczorek, zostaniemy zapraszani na inne; ponieważ znów w jednej sukni chodzić wszędzie niepodobna, więc coraz nowe toalety, wizyty, rewizyty, przyjęcia, zabawy...

Jednem słowem, to, czegom się zawsze lękał gorzej niż śmierci: życie nad stan, deficyt, ruina!

Oto przyszłość moja, którą widzę jak na dłoni.

A całego tego nieszczęścia przyczyną co jest? co?.. ah, rzecz nie do wiary, nie do pojęcia... ot, dzieciństwo, drobnostka, trochę nut ofiarowanych „bezpłatnie"!

Zgroza, zgroza, zgroza!

Tani dziennik zrujnował mię doszczętnie! O niechaj bogowie strzegą cię przyjacielu od wszystkiego co nazbyt tanie! Bywaj zdrów.

I zrozpaczony pan Józef zerwał się od stolika niedopiwszy lampeczki, pomknął ku drzwiom.

Tutaj zatrzymał się nagle i zdławionym przez wzruszenie głosem:

— A jeszcze, któż mi zaręczy—zawołał—że żona moja, strojąc się i balując jak inne, nie zechce i równie jak inne poszukać sobie.. przyjaciela oh!

I cisnął drzwiami z całych sił. Pospieszyłem za nim, alem go już napróżno upatrywał dokoła.

Zniknął bez śladu.

Wieczorem przysłał mi zaproszenie na bal.

mi, ogłosił, że znalazca może dla siebie zatrzymać pieniądze jako nagrodę, byleby tylko papiery oddał pod wskazany adres.

Na drugi dzień po tem ogłoszeniu zjawia się do D. czeladnik stolarski, Karol M., i papiery wraz z pugilaresem oddaje.

Poszkodowanemu żal się zrobiło 155-ciu rs., tyle bowiem było w pugilaresie, żąda więc od znalazcy, aby mu oddał 100 rs., a resztę zatrzymał dla siebie.

Czeladnik na to się nie zgodził, więc D. wystąpił przeciw M. z akcją sądową o bezprawne przywłaszczenie stu rubli.

Sędzia pokoju 2-go oddziału, mając sobie przedstawiony numer *Kurjera*, w którym było ogłoszenie powoda, zapytał, czy ten inserat pochodził od niego.

Kupiec odpowiedział twierdząco, dodał jednak, że po namyśle zobowiązanie swoje cofnął.

Tłumaczenia tego sędzia nie uwzględnił i pretensja D., wytoczona w drodze karnej, została odrzuconą.

= Porwanie dziecka.

Dziwnie zagadkowy wypadek zdarzył się na Żórawiej pod nr 31, w mieszkaniu państwa C.

Rano pani C. wyszedłszy z sypialni, zdziwiła się niewidząc w drugim pokoju dwuletniego synka.

Okazało się, że piastunka, jak zeznał stróż, wyszła przed godziną, trzymając zawiniątko na rękach.

Nie ulega wątpliwości, że było to dziecko starannie otulone.

Pani C. ani na chwilę nie przypuszczając, aby Ewa Brzozowska (nazwisko piastunki) miała porwać dziecko, zdziwiła się tylko, że bez jej wiedzy wyprowadziła je na spacer.

Kiedy jednak upłynęło parę godzin i Brzozowska z dzieckiem nie wracała, pani C. zawiadomiła policję.

Przedsięwzięte poszukiwania, do wczorajszego wieczoru nie dały żadnych rezultatów.

Na ślad Brzozowskiej nigdzie nie natrafiono i zachodzi obawa, czy nie wydaliła się z dzieckiem po za obręb miasta.

Celu porwania trudno się nawet domyślić.

= Kradzieże.

Na Długiej pod nrem 27-ym z mieszkania Jana Malczewskiego skradziono garderobę wartości 100 rs.—Na Pradze z powozu prywatnego skradziono walizkę z rozmaitemi rzeczami na sumę kilkuset rubli.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu Jan Stawiński, restaurator, upadł na chodniku i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym Hersz Bron przyszedłszy do Lewka Giejchgewichta pod nr 209 na Ząbkowskiej, wszczął z nim gwałtowną kłótnię, a następnie bójkę.

Bron w bójce tej został niebezpiecznie zraniony w głowę i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do mieszkania.

ZE ŚWIATA.

× **W Berlinie** zaczął wychodzić dziennik p. n. *Russischer Mercur*, pod redakcją warszawianina Rafałowicza, mający na celu oznajamianie Niemiec z przemysłem Cesarstwa i naszego kraju. Stan rolnictwa naszego ma być także uwzględnionym.

× **Z Buffalo** donoszą nam, że w mieście tem, liczącem około 240,000 ludności, znajduje się przeszło 15,000 polaków. Przy kościele jest proboszcz i dwóch wikarjuszów, rodaków naszych. W liczbie tej wszelako brak zupełnie przedstawicieli wyższej inteligencji, nie ma zatem kandydatów na posady z wyboru, na które powoływani są niemcy. Przedsiębiorstwa handlowe są przeważnie w rękach 120-tu rodzin polskich. Zamieszkały w Buffalo syn chłopa galicyjskiego, Stanisław Slisz, jest tam głównym promotorem ruchu wydawniczego.

× **W Kopenhadze** zakończył życie zakonnik, a zarazem znany malarz, Wojciech Kühler, rodem z Wołynia, dosięgłszy 87-iu lat wieku. Będąc jeszcze świeckim człowiekiem, ułatwiał naszej rodaczce, p. Bauman-Jerichau, pierwsze kroki na polu sztuki.

× **We Wrocławiu** umarła Jadwiga Prohl, autorka książek dla dzieci. Pisała przeważnie po niemiecku nowelki na tle życia polskich włościan. Tłumaczyła przytem kilka utworów Hoffmanowej, między innemi „Wiązanie Helenki”.

× **Otton Korwin Wierzbicki**, piszący się „Wiersbitzki”, znany dziennikarz niemiecki, zdolny feljetonista w rodzaju Gagerna, zmarł d. 3-go b. m. w Wiesbadenie. Wierzbicki pochodził ze zniemczałej rodziny polskiej, wynarodowionej, jak wiele innych, w pruskiej służbie wojskowej. Był i on zrazu oficerem, lecz sprzykrzywszy sobie zawód żołnierski, przeszedł między dziennikarzy. Gorliwy myśliwy redagował przez dłuższy czas tygodnik *Allgemeine Jagdzeitung*. Wierzbicki urodził się w Gąbinie, w Prusach wschodnich. Już ojciec jego był niemcem.

× **Magistrat wiedeński** pracuje obecnie nad wykonaniem bardzo chwalebnego projektu. Postanowił on bowiem urządzić na głównym cmentarzu (Central-Friedhof) osobne schronisko dla sławnych ludzi. Ustanowiono już osobną komisję, która ma się zająć zgromadzeniem prochów znakomitych osobistości austrjackich na jedno miejsce z różnych cmentarzów.

× **W Wiedniu** odkryto na ulicy Wallfischgasse, pod fundamentami domu radcy Mauthnera, grób rzymski. Nowy to dowód, że drogi rzymskie prowadziły i przez dzisiejszą stolicę Austrji.

× **Ciężkie czasy** nie wpłynęły wcale na obniżenie gorączki karnawałowej. Ze wszystkich miast europejskich dochodzą wiadomości o niezwykle ożywionym karnawale. Bawi się tego roku szalenie Wiedeń, Paryż i nudny Londyn i sztywny Berlin. Hula i Waszyngton, jak dawno nie bywało. Świat huczy, jakby czuł, że się w łonie jego coś nowego a strasznego gotuje.

× **Pamiętników jenerała Granta** sprzedano dotąd 314,000 egzemplarzy. Wydawcy wypłacili już wdowie 200,000 dol.

× **Ostra zima** dokucza tego roku nietylko nam. Dochodzą ciągle wiadomości o wielkich mrozach i śniegach z Ameryki z Anglji i z innych krajów. W Szkocji nie pamiętają takiej zimy od r. 1832-go. Ulice Londynu zasypane są śniegami, tak samo Nowy Jork.

× **Węgierski minister sprawiedliwości**, Pauler, który zamierza wycofać się z czynnej służby, należał zawsze do gorliwych antisemitów, choć się z tem głośno nie wydawał. Stanowisko to jego żydożercze uwydatniło się najwyraźniej podczas rozgłośnego procesu tiszaeszlarskiego, w którym Pauler stał po stronie sędziego Bary'ego.

× **Królowa Anglji**, Wiktorja, podziękowała Gounodowi telegramem za przyjemność, jakiej doznała, słuchając ostatniej jego kompozycji p. n. „Mors et vita”.

× **Dokładność francuska.** W Paryżu wmurowano w dom, w którym mieszkał niegdyś Rossini, tablicę pamiątkową z napisem, świadczącym, że autor „Cyrulika sewilskiego” przebywał tu w r. 1869-ym. Tymczasem wiadomo, że Rossini umarł już w r. 1868-ym.

× **Paweł Deroulede**, zagorzały szowinista francuski, wróg niemców, wybiera się w podróż oryginalną. Postanowił on jeździć przez pół roku po różnych stolicach Europy w celu podburzania dziennikarzy przeciw niemcom. Mówi on, że obrzydły mu niedołężne rządy dzisiejszej Francji, że nie ma ochoty pracować dalej dla samolubnego mieszczaństwa. Działalność swoją agitatorską rozpocznie Déroulède we Włoszech, zkąd uda się do Austrji.

× **Aresztowanie na scenie.** W Brescu aresztowała policja podczas przedstawienia wprost ze sceny aktorkę włoską Ott-Menetti za kradzież. Ukradła ona bowiem jakiemuś jegomościowi z Trjestu, a wielbicielowi swojemu, perłę wartości 2,000 guld.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Najtańszy sposób olejnego zaprawienia podłogi.

Kupić garniec dobrego pokostu, dwa funty jasno-orzechowej farby w proszku i półtora funta takiej samej farby, tylko trochę ciemniejszej. Obydwie wsypać razem do pokostu i na zimno zaraz doskonale przemieszać. Zaprawa gotowa. Smarować wymytą i suchą podłogę twardym pędzlem, mając ciągle na uwadze, żeby pędzla nie maczać zbytecznie i rozcierać mocno, gdyż niedobrze rozprowadzona zaprawa odstaje po wyschnięciu, tworząc rodzaj kożucha. Nasmarowaną w ten sposób raz koło razu podłogę wysuszyć, co względnie do stanu powietrza może trwać od trzech do pięciu dni. Im lepiej wyschnie, tem będzie trwalsza. Po wyschnięciu nałożyć drugą warstwę, postępując w takiż sam sposób jak przy pierwszej. Dwukrotne zaprawienie pokostem jest wystarczającem. Ktoby jednak sobie życzył mieć podłogę jeszcze ładniejszą, należałoby mu jeszcze ponieść wydatek na dwa funty lakieru i tym samym pędzlem znowu takową pociągnąć. Tak zaprawione podłogi zmywa się co rano mokremi ścierkami, gdy się zaś więcej zabrudzą, wystarczy im szorowanie zimną wodą; jeśli bardzo zadeptane, ciepłą z mydłem. Po wyszorowaniu schną prędko, gdyż farba olejna nie dopuszcza wsiąkania wody w podłogę. Ilość podanej zaprawy służy na dwa pokoje średniej wielkości.

W d. 21-ym lutego r. b. w cerkwi pałacu Brülowskiego zawarty został związek małżeński pomiędzy porucznikiem straży pogranicznej Dymitrem Wasiliewiczem **Szczegłow**, a panną Bronisławą **Oczesalską**, córką nieżyjącego Wojciecha i Katarzyny z Zamoyskich małżonków Oczesalskich. (916

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józef **Kapliński**, b. obywatel ziemski,, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 65, w dniu 4-ym b. m. życie zakończył. Pogrążeni w ciężkim smutku żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w poniedziałek, to jest dnia 8-go marca, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—898—

† Ś. p. Stefanja Anna z Kryżów **Kurtz**, po długich cierpieniach, w wieku lat 35, zmarła dnia 5-go marca r. b. Nabożeństwo za duszę zmarłej odprawione będzie w poniedziałek, to jest dnia 8-go marca, o godzinie **11-ej** rano w kościele powązkowskim, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na przyległy cmentarz. 2—909

† Dnia 6 marca r. b., o godzinie 4-ej rano, rozstał się z tym światem ś. p. Julian **Czajewski**, przeżywszy lat 72. Stroskana żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele katedralnym św. Jana, w poniedziałek, to jest dnia 8-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —919—

† Ś. p. Aspazja z Kamińskich **Hundius**, wdowa po Stanisławie, b. nauczycielu gimnazjum w Swisłoczy, gubernji grodzieńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 77, zakończyła życie w dniu 6-ym marca 1886 roku. Pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 9 marca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —291—

† Ś. p. Konstanty **Bosz**, kupiec, po krótkich cierpieniach zmarł dnia 4-go marca r. b., przeżywszy lat 46. Stroskana żona z dziećmi, matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z domu przy ulicy Wierzbowej № 2, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—897—

— B. p. Flora z Selbstmanów **Gliwic**, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach życie zakończyła, przeżywszy lat 31. Pogrążeni w nieutulonym smutku mąż z dziećmi i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 7-go marca, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu z domu przy ulicy Srebrnej № 6, dom W-go Hantkiego, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —920—

† Dnia 8-go marca, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Katarzyny z Chawłowskich **Wernerowej**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej zacnej duszy, na które w ciężkim smutku pozostali synowie zapraszają tych wszystkich, którzy zachowali życzliwą dla zmarłej pamięć. —895

† W poniedziałek, t. j. dnia 8-go marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Ciprianich **Gieppart-Gebhard**, odbędzie się za jej duszę w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **9-ej** zrana żałobna wotywa, na którą pozostały syn zaprasza przyjaciół i znajomych. —887—

† Dnia 9 marca, to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Franciszki **Ward**, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, msza święta, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —925—

† W poniedziałek, tj. dnia 8-go marca, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej matki ś. p. Zofji z Gromnickich **Rembielińskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały syn zaprasza uprzejmie krewnych i życzliwych.

† Dnia 9-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kaplicy Matki Boskiej w kościele św. Krzyża, ofiarowaną będzie msza święta za spokój duszy ś. p. Laury **Guerin**, na której pobożne wysłuchanie zapraszamy. Dzień to niegdyś urodzin ukochanej naszej przełożonej.

—900— **Koleżanki.**

† We wtorek, tj. dnia 9-go marca, jako w oktawę imienin ś. p. Konstantego **Telatyckiego**, w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się żałobna wotywa na którą pozostała córka zaprasza życzliwych. —904—

† Dnia 8-go marca r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana **Brudel**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —912

† W dniu 11-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych członków **zgromadzenia fryzjerów**, na które zaprasza [illegible] krewnych i znajomych. —902—

† Dnia 8 marca r. b., t. j. w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Jędrzejewskiego**, niegdy członka archikonfraternji literackiej. —281—

† W dniu 8-ym marca, tj. w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej**, od

będzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych zmarłej. —881—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 6-go marca. — Wiadomość o znacznych zamówieniach broni i amunicji w Paryżu przez księcia Mikołaja czarnogórskiego, wywołała silne zaniepokojenie wśród ludności albańskiej.

Wiedeń 6-go marca.—Położenie Grecji jest fatalnem. W Atenach panuje powszechna bezradność. Delyannis podał się powtórnie do dymisji, której król znowu nie przyjął.

Wiedeń 6-go marca. — Pomiędzy Wiedniem i Bernem morawskiem zaprowadzoną została komunikacja telefoniczna, która wybornie funkcjonuje. Użyto ku temu celowi drutu telegraficznego, który równocześnie spełnia podwójną służbę.

Berlin 6-go marca. — Komisja izby deputowanych sejmu pruskiego przyjęła dzisiaj w pierwszem czytaniu paragraf pierwszy projektu rządowego o kolonizacji prowincyj wschodnich bez zmiany, odrzuciwszy wszystkie w toku obrad wniesione poprawki. Konserwatyści wnosili zaprowadzenie systemu dziedzicznej dzierżawy. Wolno-konserwatyści i narodowo-liberalni żądali utworzenia dóbr opłacających stałą rentę. Konserwatyści zamierzają ponowić w izbie projekt dzierżaw dziedzicznych, wskrzeszając w ten sposób stosunki feudalne.

Berlin 6-go marca. — Komisja izby deputowanych przyjęła projekt rządowy, dotyczący nowej organizacji szkół w prowincjach wschodnich bez zmiany. Głosowali przeciwko projektowi polacy i członkowie centrum.

Berlin 6-go marca. — Zapewniają, iż w tych dniach już zbierze się w Konstantynopolu konferencja ambasadorów, która zatwierdzi prowizorycznie umowę turecko-bułgarską.

Sofja 6-go marca. — Urzędownie stwierdzono, iż pomimo intryg, usiłujących wywołać niezadowolenie, kraj czuje głęboką wdzięczność dla księcia za przyprowadzenie do skutku unji.

Bukareszt 6-go marca. — Sekretarze konferencji traktatowej, Reszyd-bej i Dankowicz, udali się do Konstantynopola i Niszu, wioząc odnośne egzemplarze traktatu pokoju do zatwierdzenia. Delegaci opuszczą Bukareszt dopiero po ratyfikacji.

Ateny 6-go marca.—Uzbrojenia greckie zostały wykończone; odbywają się już tylko drobne dyslokacje wojsk. W pobliżu Arty zakładane są silne fortyfikacje, panujące nad miastem i zatoką. Wzmacniają również fortyfikacje wybrzeży w porcie pirejskim i Syra. W Tryeście zamówiono znaczne dostawy ryżu. Minister wojny, Mauromichalis, wybiera się w podróż inspekcyjną do Volo, Larissy i wzdłuż granicy tureckiej.

(Ajencja północna.)

Paryż 6-go marca. — Podczas wczorajszego zgromadzenia giełdy, jakiś człowiek siedzący na galerji wystrzelił z rewolweru w zebranych i rzucił naczynie szklanne z kwasem gryzącym. Przy badaniu człowiek ten zeznał, że nazywa się Pietrowicz, jest anarchistą i że oddawna już zamierzał wysadzić giełdę w powietrze. Poczytują go za obłąkanego.

Rzym 6-go marca. — *Popolo romano* zaprzecza kategorycznie pogłoskom o wybuchu przesilenia ministerjalnego z powodu małej większości, jaką osiągnął rząd przy rozprawach nad budżetem.

Londyn 6-go marca.—Książę Edynburski przybył wczoraj do zatoki sudzkiej i objął komendę nad eskadrą angielską.

Londyn 6 go marca.—Ośmiu uznanych za winnych wywołania nieporządków ulicznych w Londynie, sąd skazał na ciężkie roboty od trzech miesięcy do pięciu lat.

Londyn 6-go marca.—Ajencja Reutera utrzymuje, że mocarstwa nie przyszły jeszcze do porozumienia co do doręczenia Porcie noty zbiorowej, wyrażającej ich zapatrywania na cyrkularz Porty, dotyczący zarzutów rosyjskich przeciwko ugodzie turecko-bułgarskiej.

Londyn 6-go marca.—Gladstone postanowił użyć za podstawę swoich projektów dotyczących Irlandji, ustanowienia oddzielnego irlandzkiego rządu i parlamentu.

Sofja 6-go marca. — Książę podpisał dziś rozkaz nakazujący demobilizację armji.

New York 6-go marca.—Zmowa tutejszej służby tramwajowej zakończyła się przyjęciem przez zarząd towarzystwa postawionych przez służbę warunków.

New York 6-go marca.—Służba kolei konnych urządziła bezrobocie. Kiedy policja zaczęła przedsiębrać środki, celem przywrócenia ruchu, tłum ujął się za uczestnikami zmowy i uderzył na policję, która była zmuszoną użyć broni.

Telegramy handlowe.

Berlin 6-go marca (po południu).

Usposobienie ciągle bardzo mocne, choć rozwój jego mniej silny niż wczoraj. Realizacje nie zdołały jednak cofnąć kursów wartości rosyjskich, ciągle bardzo chętnie kupowanych. Kursa ich podnosiły się i doszły do cyfr niebywałych. Wartości spekulacyjne bez zmiany. Akcje kredytowe pozostały przy tem samem notowaniu. Wartości bankowe mocno, również kolejowe, a w szczególności warszawsko-wiedeńskie. Ruble wyżej. Żyto w towarze gotowym o 1.50, na dostawę o 75 f. drożej.

Berlin 6-go marca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	204.70	Akcje kredytowe	498.—
Weksle na Warszawę	204 40	Listy zast. ser. I-ej	64.40
Wek. na Peters. krótk.	204 20	Weksle na Lon. krótk.	20.42
Wek. na Peters. dług.	203.20	„ „ „ długot.	20.35⁵
Bil. ban. ros. na dost.	204 50	Żyto z dost. na jesień	136.50
Wschodnia poż. II em.	64.80	Żyto na wiosnę.	141 25

Korzystny wielce ustrój giełdy berlińskiej i chętny pokup wartości rosyjskich, wpływa też i na kurs rubli, który znowu podniósł się w tranzakcjach kasowych o markę, w końcomiesięcznych o 50 fenigów. Wszystkie wartości: renty, pożyczki, listy zastawne, z każdym dniem podnoszą się w kursie. W tych warunkach spodziewać się należy dalszej zniżki kursów walut obcych na giełdzie naszej. Notowania dnia poprzedniego były: 203.70, 204, 498, 135. 140.50.

J. Wl.

Gdańsk 5-go marca.

Pszenica cena najwyższa krajowa	6 80
„ „ regulacyjna bieżąca	6.55
„ „ na dostawę wiosenną	6.70
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu	4.65
„ „ regulacyjna	4.60
„ „ na dostawę wiosenną	4.72½
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła stepowego na targ pragski wynosiła 1,546 sztuk, wołów krajowych 108, krów 103. Targ odbył się z wielką trudnością. Parę tygodni mniejszej nieco dostawy bydła, stawiano żądania wyższe, kupujący zaś akceptować ich nie chcieli i paręset sztuk zostało niesprzedanych. Mięsa wołowego dostawiono przeszło 4.000 p. Ceny więc ciągle niskie. Części wyborowe na pieczeń płacono do 12 k., inne 11.10, a w niektórych jatkach nawet niżej. Polędwica 16 do 20, w drobniejszych częściach 22½ kop.

Ozór 75 do 90, cztery nogi 50 do 80, cynadry 23 kop. Funt łoju 12 kop.

Cieląt 1,260, z każdym tygodniem więcej. Pokup dobry, lecz ceny niskie. Cielęciny 818 p., cena 8, 10 do 12 kop., stosownie do gatunku. Na Grzybowie i na rynku nowomiejskim jeszcze taniej dostać można.

Wieprzów 2,600 sztuk, z tych do Łodzi 400 kupiono. Cena mięsa wieprzowego od szynki 12, boczek 12½, schab 16 do 17½ kop.

Słonina 14—16, sadło 16 kop.

Wędliny bez zmiany.

Prosięta od 60 kop.

Drób tani ciągle, bez zmiany.

Zwierzyna opieczętowana, jako w czasie wzbronionego polowania, zdrożała nieco. Zające od 1 rs. do 1.50, kuropatw para 75 kop., jarząbki 60—80, cietrzewie 80, głuszce 1 rs. Sarny 10—15 rs.

Ryby bardzo tanie, świeże 25—30, śnięte 10—20 kop.

Sumy 15—10, miętusy 7½, sielawy 5—15 kop., śledzie ½—8 kop., wędzone 3—5 kop.

Nabiał dosyć drogi. Masło bez soli 35—45 kop., śmietankowe do 60 kop., śmietana 30 do 35 kop., mleko 8 do 12 kop.

Jaj kopa 1.05, na sztuki po 2 kop.

Grzyby suszone 45—60 kop. za funt, marynowane 25—30 kop.

Powideł funt 14—18, miód 18—30 kop. funt.

Mak siwy 20, biały 25 kop.

Jarzyny i warzywa bardzo tanie. Ziemniaków korzec 1.20 do 1.40, na garnce 5 kop.

Owoce drogie i brak ich na targach.

J. Wl.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 6-go marca 1886 roku.

Z rynku cukrowego żadnych pocieszających wieści nie ma. Stan rzeczy nie zmieniony, a podnoszący się kurs rubli jeszcze bardziej utrudnia, a raczej uniemożliwia wszelkie próby sprzedaży na wywóz.

Na rynkach zagranicznych sytuacja niby nieco korzystniejsza, lecz w tych warunkach nie może ona odbić się na rynku naszym. Rynki Cesarstwa również nie ożywiają się.

Płacono **rafinadę 2.77½ do 2.80 i 2.85**, stosownie do marki.

Kostki 2.77½ do 2.82½.

Mączka 2.30 do 2.32½ za kamień 24-funtowy.

J. Wl.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z targu dnia 5-go marca w Gdańsku p. R. Damme donosi, iż usposobienie panowało niezmienione—sprzedaż więc była trudna, choć dowozy nieznaczne. Ceny nieco niższe.

Notowano pszenicę polską śniecistą 122 i 123 f. 120 m., 128 i 129 f. 130 m., jasno-pstrą 118 i 119-funtową 123 m. czerwono-pstrą 117 f. 122 m., wyższe gatunki pstrej do 137 m. za 1000 kilo., wyborowa wysoko-pstra i szklista 126 do 129 f. 138 i 139 m.

Żyto polskie mocno poszukiwane. Ceny utrzymały się, a nawet nieco podniosły, płacono bowiem do 98 m. za tonnę wyborowego ziarna.

J. Wl.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Jeżeli w sumie wyrażonej w funtach i łutach przestawić porządek gatunku nie zmieniając liczb, to ogólna ilość wagi będzie stanowiła $^4/_7$ poprzedniej.

Znaleźć sumę?

Rozwązanie zadania konikowego umieszczonego w numerze 59.

Cisza w mem sercu... błogosławię ciszę!
Uczuć wezbrane ustąpiły fale.
Już morze myśli lekko się kołysze
Wiara—latarnią na rozbitków skale
Świeci z daleka,—przeszła burza sroga,
Nad sobą, w sobie—wszędzie czuję Boga.
(„Z dziejów serca" St. Grudzińskiego).

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Fr. Jamiołkowski, M. Paliński i Adam Cybulski.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. G.*— Wiadomości żądanej udzieli panu kancelarja szkoły weterynarji przy ulicy Smolnej dolnej nr. 1-szy.

— *Panu J. P.*—Podajemy wyjątkowo: Nowogrodzka nr. 3-ci.

— *Prenumeratorowi z ulicy Świętojerskiej.* — Kantor Łuczyńskiego na Krak.-Przedm., nawprost kościoła świętokrzyskiego.

— *Posłowi Prawdy.*—Ów „urzędnik z Warszawy", autor legendy o ks. G. z G., odbywającym przejażdżki sankami, zaprzężonemi w ludzi, sam się do nas nie zgłosił. Przypominamy sz. panu obietnicę wymienienia jego nazwiska, boć przecie nam, dziennikarzom, solidarnie iść o to powinno, żeby nas nie wyprowadzano w pole.

— *Panu X. X.*—Po dwóch miesiącach odpowiedź zanadto spóźniona.

— *Panu Ursynowi.*—Daliśmy odpowiedź w nrze 56b pod adresem p. A. H. Na wsi zaprowadzenie telefonów, o które pan pyta, równie możebne, a położenie budynków na pagórkach nic nie zawadza.

— *Panu K. M.*—Osobistość nabywająca marki pocztowe z polskiemi napisami przestała się ukazywać w cukierni Lourse'a. Może niniejsza odpowiedź zachęci ją do zażądania pańskiego adresu.

— *Panu Jezierskiemu.*—Pożądane mapy przygotował oddzielnie Lelewel, a potem wydał je w zmniejszonym formacie przy dziele „Polska wieków średnich".

— *Panu W. M. w Kijowie.*— L. Bernstein, Włodzimierska 13, w Warszawie.

— ***Nra 126-ty i 127-my „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawierają:*** Rozstrzygnięcie konkursu imienia Bogusławskiego. — „Albert, wójt krakowski", treść i rozbiór nagrodzonej tragedji.—Laureaci (Stanisław Kozłowski i Aleksander Mańkowski)—sylwetki—„Pieśń", wiersz laureata Stanisława Kozłowskiego.—Stanowisko aktora, studjum *T. Jeske-Choińskiego.*—Współcześni estetycy polscy (IV Władysław Bogusławski, z portretem).— Malarze francuscy, Carolus Duran i Paweł Baudry (z portretami.—Galerja sylwetek teatralnych (XIX. Edward Wolski, z portretem). — Warszawskie Towarzystwo muzyczne, przez [illegible]. Kleczyńskiego.—Listy z Pragi, przez *J. Karłowicza.*—Templarjusze, opera Lisolla, przez *H. M.*—Musices Sacrae in Poloniae (przez Aleks. *Polińskiego*).—Kilka słów o obecnym stanie teorji muzyki przez Witolda *Stankiewicza*.— Pomiędzy nami, romans O. *Schubina*.—Przyszłe gwiazdy, nowela Ludwika *Halévy*.—„Oddajcie mi żonę", komedja Abra-

hamowicza.—Przegląd dramatyczny i muzyczny.—Obrazy zagranicznych artystów (przez Walerję *Marrené*).—Kronika (teatr, muzyka, sztuki plastyczne, nekrologja).—**Dodatek nut:** „Passepied", na fortepian (z repertuaru Essipowej), przez *L. Delibesa*.—„Ludmiła", polka L. Mikorskiej-Choińskiej.

W Nr. 128 **Echo** *rozpoczyna druk 4-aktowej komedji* **„Minowski"** *T. Zaremby (Aleksandra Mańkowskiego), nagrodzonej na konkursie imienia Bogusławskiego.*

Cena kwartalnej prenumeraty w Warszawie *rs. 2*, z przesyłką *rs. 2 k. 50*. Opłacający *Echo* do końca roku otrzymują za dopłatą 50-iu kopiejek *kompletne wydanie dzieł Fr. Chopina w 6-iu tomach*. Nowoprzybywający od II-go kw. abonenci otrzymają bezpłatnie początek komedji „Minowski".

Kwartalnie dodaje *bezpłatnie* 12 arkuszy nut rozmaitych utworów muzycznych. (290)

Bolesława Prusa „SZKICE I OBRAZKI".

wydanie ozdobne, tomów 4, z portretem autora, zawierają zupełny prawie zbiór rozrzuconych po pismach utworów tego **znakomitego pisarza.** We wszystkich księgarniach. Całość rs. 5, tom pojedyńczy rs. 1 kop. 50. (275)

— **GAZETA LOSOWAŃ**, jedyny bezstronny i fachowy poradnik w sprawach pieniężnych, niezbędna dla każdego mającego lub chcącego mieć papiery. **Rocznie w Warszawie rs. 1, na prowincji rs. 2.** — Redakcja: Krakowskie-Przedmieście nr 55. (28)

784) ***Feliks Bahr, adwokat,*** otworzył kancelarję (tymczasowo) przy ul. Chłodnej nr 60, przyjmuje sprawy cywilne do sądów pokoju, zjazdów i kasacji, oraz kryminalne do wszystkich instancyj.

— ***Dr. H. Goldman*** po powrocie do zdrowia przyjmuje ***z chorobami wenerycznemi i skórnemi*** od 9—12 zrana i od 4—7 po południu. ***Karmelicka Nr. 4 nowy.*** (879

— D-ta ***M. H. Neumark*** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2, Tłomackie Nr. 11. (924)

Kantor Banku Państwa

W WARSZAWIE

podaje do powszechnej wiadomości, że ze względu na szczupłe pomieszczenie Sali Urzędu Loterji, wstęp dla publiczności w czasie ciągnienia loterji Królestwa Polskiego dozwolony będzie tylko za biletami, których liczba jest ograniczoną. Bilety wydawane będą w Urzędzie Loterji od godziny 11-ej do 12-ej zrana w ciągu trzech ostatnich dni, poprzedzających ciągnienie. Nikt bez biletu wpuszczony nie będzie ani na salę, ani na wschody, gdzie surowo zabrania się wszelkich zgromadzeń dla uchronienia gmachu od uszkodzenia. (289)

— ***5% Rosyjska Pożyczka Premjowa z 1866 r.*** Asekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia ***1 (13) marca 1886 r. po kop. 60 od sztuki*** (prócz stempla kop. 10 od każdego dowodu) przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka.

Krakowskie-Przedmieście nr 71.

NB. Zamiejscowi zechcą nadesłać markę siedmiokopiejkową na porto. (151)

— Potrzebną jest wspólniczka lub wspólnik z kapitałem 3,000 rs. do interesu dobrze procentującego, istniejącego lat siedm, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w redakcji *Kurjera* pod adresem: ***„Wieniawa".*** (892

306) ***Trumny metalowe*** od najskromniejszych do najozdobniejszych w składzie wyrobów metalowych ***Alfreda Orthwein.*** Czysta nr 6/8.

DOM BANKIERSKI

GABRYELA NEUMARK

w Warszawie, Miodowa nr 3.

Kupuje i sprzedaje papiery procentowe po kursie giełdy. Daje zaliczenia na papiery publiczne o 5% niżej kursu dziennego. Asekuruje pożyczki premjowe od losowań amortyzacyjnych.

Sprzedaje pożyczki premjowe na rozpłaty miesięczne. Osoby, które opłaciły 1-ą ratę na ręce agentów kantoru, ***zechcą dalsze raty nadsyłać wprost do kantoru.***

Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy bankierskie w kraju i za granicą.

Zlecenia z prowincji załatwia odwrotną pocztą **franco.** (161)

KLEPSYDRY.

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera warszawskiego,* plac Teatralny № 9.

Szpital Ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala przychodzącym chorym udzielają porady codziennie od godziny 10½ do 11½.

W chorobach wewnętrznych:

Dr ***Mikołaj Brunner.***

Dr ***Aleksander Wolff.***

W chorobach chirurgicznych:

Dr ***Władysław Stankiewicz.***

W piątki zaś porady w chorobach moczo-płciowych.

Lekarza Wł. Wyszyńskiego

KEFIR

Znany lek odżywczy, wskazany we wszelkich chorobach wycieńczających, wyrabianym jest stale według najlepszej metody w ***Zakładzie Kefirowym*** (Krucza 49), pod opieką ***Brów Bondy'ego i Fabiana.*** (636)

S. Glinskiego—Szuwaks glicerynowy,
S. Glińskiego—Smarowidło do butów,
S. Glińskiego—Atramenty,
S. Glińskiego—Tusz do pieczątek,
Zapałki ***Magenta*** doskonałe a tanie!

Polecają składy ***S. Glińskiego,***

Senatorska 32. (282) Nowy-Swiat 69.

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

Kantor Wekslu
Goldstein & Tachauer

Krakowskie-Przedmieście 63/67.

Asekuruje Rosyjskie Prem. Pożyczki od amortyzacji

po kop. 40,

Sprzedaje Rosyjskie Pożyczki Premjowe ***z częściową rozpłatą.***

Daje zaliczenia na papiery publiczne i akcje.

Podejmuje się ***bezpłatnie*** kontrolowania losowań wszelkich papierów publicznych, oraz pożyczek państwowych tak krajowych, jak i zagranicznych, których wykaz raz na zawsze może być złożony w kantorze przez osoby interesowane; oraz zawiadamia każdorazowo interesantów o rezultacie poszukiwań. (88)

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

CYGARA

Sumatra	cena za 100 sztuk rs.			2.
Casadores	„	„	„	4.
Rombasta	„	„	„	5.
Marie	„	„	„	6.
La Criolla	„	„	„	7.
Matanzas	„	„	„	8.
Passion	„	„	„	10.

Powyższe cygara wyrobione w ***specjalnej fabryce Cygar Emannela Ehrenfried,*** z liścia Amerykańskiego pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk polecają

WANDALIN i S-ka,

plac Teatralny nr 11, dom W-go Neprosa.
w Warszawie. (239

— ***Asekurację 5% Pożyczki Premjowej z 1866 roku przyjmuje***

Kantor Wekslu
KAROLA GĘBICKIEGO

Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego

180 **po kop. 40.**

KĄPIELE DJANA

Łaźnia parowa. Wanny. Prysznic. od 10 wiecz., w niedzielę do 1. Chmielna 9—13. (491

Lecznica ul. Długa nr 21 n.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 9 — 10. Dr **T. Trzciński,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 9—10. Dr **Wł. Zawadzki,** choroby wewnętrzne, w niedziele, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 9—10. Dr **Goldflam,** choroby wewnętrzne i specjalnie nerwowe (elektroterapja), w poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 10—11. Dr **D. Landau,** choroby szczęk i zębów.—Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codz.
Od g. 10—11. Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i dzieci codziennie.
Od g. 11—12. Dr **Mikulski,** choroby weneryczne i skórne codziennie.
Od g. 12—1. Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.
Od g. 12—1. Dr **Sztembarth,** choroby kobiet, codziennie prócz świąt.
Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie płuc, krtani i jamy nosogardzielowej (laryngoskopja), codziennie oprócz środy.
Od g. 1—2. Dr **Szteyner,** choroby chirurgiczne, codz.
Od g. 2—3. Dr **Winawer,** choroby oczu, codziennie.
Od g. 2—3. Dr **Biegański,** choroby kobiet, we wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 3—4. Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.
Od g. 3—4. Dr **Oraczewski,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.
Od g. 4—5. Dr **Wierzbicki,** choroby wewnętrzne, codz. (697)

Opłata za poradę kop. 25.

— ***Chodniki*** tanie i trwałe, tak na schody jak i do pokojów, ***wycieraczki,*** oraz ***ceraty*** wszelkiego rodzaju poleca skład obić pap. ***J. Lubelskiego i S-ki,*** Marszałkowska 142. (5)

219 Z powodu wyjazdu ***do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.*** w domu F. Łapińskiego przy ulicy Jerozolimskiej nr 63 n., ***mieszkanie z 4-ch pokoi,*** kuchni, przedpokoju, śpiżarni, wygódki. Wodociąg miejscową maczyną pompowany stale z wodą i zlew za rs. 480 rocznie. Wiadomość u stróża domu.

122) ***Trumny, Żałoby, Efekta pogrzebowe,*** pośmiertne, sprzedaje, załatwia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok w kraju i z zagranicy, muruje groby, stawia pomniki. Zakład pogrzebowy ***Jana Pełczyńskiego,*** Nowy-Świat 50.

— ***Meble*** skromne i ozdobne, nowe i b. mało używane, ***b. tanio*** do sprzedania z wolnej ręki w ***Sali Licytacyjnej Prywatnej,*** Miodowa nr 12. (199)

— ***Nowo-otworzona pracownia wyrobów pończoszniczych i trykotaży przy ulicy BRACKIEJ nr 9, poleca swoje wyroby starannej roboty, przyjmuje pończochy do podrabiania, oraz udziela nauki robót na maszynach pończoszniczych.*** (676)

Ekstrakt mięsny w płynie

CIBILS

do nabycia po rs. 1 za flakon, we wszystkich handlach kolonjalnych. (201)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych!

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach, **dnia 18 (30) Marca 1886 r.,** o godzinie 10-tej rano, na risico niewypłacalnych nabywców, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, oddzielnie na sprzedaż nieruchomości położonych przy folwarku Skierniewickim, w gminie Skierniewka, powiecie Skierniewickim, a mianowicie:

a) Placu № 1, łokci kwadr. 17,606 z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, należącego do Pereca Szaula Machonbaum, od summy szacunkowej **rs. 3,504.**
i b) Placu № 8, łokci kwadr. 12,684—37, z domem i zabudowaniami gospodarskiemi, należącego do Lejzora Szpichlera, od summy szacunkowej **rs. 2,620.**

Mogą także ubiegający się o kupno składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-tej rano dnia do licytacji oznaczonego.

Każdy przystępujący do licytowania którejkolwiek z nieruchomości powyżej wyszczególnionych, obowiązanym jest tytułem vadium, złożyć w Zarządzie Księztwa, lub załączyć do deklaracji, gotowizną summę wyrównywającą 1/10 części oznaczonego wyżej szacunku.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego, w godzinach biurowych.

403r Skierniewice, dnia 10 (22) Lutego 1886 r.

Referent Zarządu Księztwa K. Małagowski.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka śpiewu, uczennica Caffejego i muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje. Wspólna 10, m. 6, zastać można od 12 do 3 po południu. Florentyna Paszkowska. 2941

Osoba z dobremi świadectwami, z konwersacją francuzką, niemiecką i umiejąca wykładać początki nauk, również znająca krawieczczyznę, potrzebna jest do 2-ga dzieci. Wiadomość: Aleksandrja № 12—14/2779, mieszk. 24, między godziną 6 i 7. 3393

Nauczyciel posiadający niemiecki potrzebna na prowin. do chłopców przygot. do gimnazjum. Jerozolim. Aleje 43, m. 6, od 9—10 rano i od 5—6 po południu. 3368

Bony młode, niemki, z kilkoletniemi świadectwami, do wyboru. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3425

Posady i prace.

Potrzebna bona niemka na demi-place. Wiadomość: Nowogrodzka 17, u właściciela domu. 3305

Potrzebnym jest rządca z kaucją 6,000 rs. Kaucja i % zabezpieczy się hypotecznie. Pensja roczna 400 rubli i mieszkanie. Wiadomość: Bielańska № 6, mieszkania 14, do godziny 11 rano. 3185

Potrzebny jest człowiek w średnim wieku, któren mógłby pełnić funkcję inkasenta, a zarazem był pomocą przy obciąganiu piwa, z kaucją rs. 60. Wiadomość w kiosku obok statuy Kopernika. 3123

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do spódnic i staników. Podwal № 16. 3155

Potrzebne są panny uzdolnione do podszywania skórek u kapeluszy męzkich, w fabryce kapeluszy słomkowych, ul. Dzielna róg Karmelickiej. 3160

Potrzebną jest francuzka z muzyką, na demi-place. Wiadomość: Czysta 8, mieszkania 5. 3400

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszynie. Ulica Pawia № 22/14 m. 7. 3234

Praczka przychodnia, znająca się i na prasowaniu, na dni, oraz pomywaczka z dobremi świadectwami na stałe, potrzebne są od kwartału. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej № 10, mieszk. 12. 472

Rządca z dobremi świadectwami, ostatnie 5 lat zarządzał samodzielnie 2-ma majątkami, z powodu wydalenia z Prus, poszukuje miejsca zaraz, lub od 1-go Kwietnia. Oferty do kantoru Kur. Warsz. pod lit. L. L.

Panny do spódnic potrzebne. Twarda № 3. Zyman. 3423

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne. Marjańska № 4 nowy. Streisand. 3398

Dzierżawca z kaucją potrzebny jest od Kwietnia do majątku o trzydziestu kilku włókach ziemi. Zgłosić się między 6 a 7 po południu. Wspólna 32, stróż wskaże. 3407

Chłopiec lat 15, z zacnej rodziny, z prowincji, który ukończył 4 klasy, jest do umieszczenia jako uczeń w sklepie żelaznym lub kolonjalnym. Wiadomość: Ciepła № 12, mieszkania 18. 3384

Nagrody rs. 10. Subjekt handlowy korzenny szuka posady. Oferty pod A. S. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3414

Potrzebny zaraz administrator do obszernych dóbr, z kaucją 5,000 rs. Proszę zgłaszać się: hotel Brühlowski № 13. 3383

Kucharza zdolnego potrzeba do restauracji pierwszorzędnego bufetu kolei żelaznej, tylko z bardzo dobremi świadectwami zgłosić się mogą. Stare-Miasto 25, 2-e piętro, u p. Frączak. 3385

Za mieszkanie potrzebną jest niemka na parę godzin dziennie. Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż Stanisław wskaże. 3408

Młoda wykształcona panna, posiadająca języki, poszukuje zajęcia: przepisywania, czytania. Oferty w Kurjerze Marja. 2810

Stangret do koni powozowych, z dobremi świadectwami, potrzebny jest. Wiadomość: ulica Srebrna № 14. 471

Sprzedawca korespondujący po niemiecku, może znaleźć stałe zajęcie. Kaucja wymagalna. Oferty po niemiecku w kantorze Kurjera pod tyt. „Sprzedawca." 3391

Poszukuje się służącej do wszystkiego znającej się na kuchni, z dobremi świadectwami. Szkolna № 6, mieszkania 4. 3282

Panny do haftu, monogramów i liter potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 141 skład płótna z fabryki „Żyrardów." 3213

Wdowiec bezdzietny, fachowiec, prowadzący na siebie fabykę, potrzebuje gospodyni z kaucją rs. 100. Bliższe porozumienie: ulica Długa № 10 i 12, od godziny 3-ej do 7-sj. 3377

Kupno i sprzedaż.

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania z powodu słabości, w korzystnem miejscu. Wiadomość: kiosk, Podwal. 3309

Do sprzedania dwie suknie i kapelusz aksamitny. Nowy-Świat 68/62, m. 8. 3093

Kaszmiry czarne na różne ceny, jasne, piękne kolory, 55 i 24 kop. Hoża № 13, mieszkania 22. 395

Poszukuje się prasy drukarskiej, systemu Liberty nożnej. Ktoby miał takową do zbycia, zechce zostawić adres swój pod lit. B. w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 479

Dom trzy-piętrowy, nowy, 6 okien frontu, w wydatnej dzielnicy i miejscowości na $7^1/_2$% do sprzedania. Warunki dogodne, do kupna potrzeba 15,000 rs. Informacja u właściciela, Nowy-Świat 38. 440

Poszukuje się wspólnika z kwotą rs. 400, do interesu przynoszącego 1,000 rs. rocznie. Stare-Miasto № 12, mieszkania № 2, od 2-ej do 5-ej. 484

Do sprzedania, sklep dystrybucyjno-spożywczy. Nowy-Świat № 19. 489

Krowy dwie: jedna tylko co po ocieleniu, druga na ocieleniu, są do sprzedania. Ul. Piękna № 3. 3315

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana sery. Aleje Jerozolimskie 80. mieszk. 2.

Kołdry, dery, pleidy i t. p., wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego. Warszawa, Marszałkowska № 137. — PP. handlującym rabat! 7

Kolumny, wazony, patery, kałamarze, przyciski, lichtarze z florenckiego marmuru, są do sprzedania. Nowy-Świat № 22, m. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 2614

Fortepian o 7-u oktawach z całym blatem metalowym z 4-a szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania. Ulica Długa № 4, mieszk. № 4. 469

Do sprzedania: meble, obrazy, bižuterje, porcelana Saska. Marszałkowska 108, mieszkania 11, od godziny 11—3. 3139

Z powodu przeprowadzki tanio do sprzedania meble używane, biurko męzkie, garnitur, stół mahoniowy dębowy i t. d. Ulica Zielna 7a, 3-e piętro, wiadomość u stróża.

Dwie szafy dębowe i dwa łóżka jesionowe do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 52, stróż wskaże. 3220

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuo, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3203

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 3189

Dwa rezerwoary miedziane do nafty i urządzenie sklepowe, do nabycia. Twarda 7.

Szafy i łóżka tanio są do sprzedania. Ul. Sienna № 80, mieszk. 21. 3291

Klacz ciemno - szpakowata, kareciana, rasowa, lat 5, werszków $5^1/_2$, zdatna do pary lub pojedynki, bardzo ładnej i silnej budowy, bez żadnej wady. Jerozolimska № 68

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Meble bardzo tanio do sprzedania z przyczyny zmiany w interesach, para szaf rozbieranych orzechowych ozdobnych, szafka do bielizny wytwornej roboty, rzeźbiona, łóżko duże francuzkie z podwójnemi materacami, stół jadalny dębowy i krzesła, lustro, stolik do kart i dwa stoliki fantazyjne ozdobne, stół garniturowy, biurko męzkie orzechowe i damskie czarne, taborety do fortepianu, parawan, łóżko żelazne, lampa wisząca, szafa lakierowana na dąb rozbierana, trwałej roboty, firanki i wiele drobnych sprzętów, przy tym tanio do sprzedania płaszcz szopowy do podróży, w dobrym stanie. Wiadomość: Bracka № 20, u szwajcara Pawła. 3278

Prześcieradłowe creas (pół płótno) najtrwalsze, 2½ łokcia szerokości po 22½ kop. łokieć, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

6 serwet stołowych adamaszkowych dużych za rs. 1 kop. 10, dostać można w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Tuzin chustek najtrwalszych dużych białych, do nosa, za kop. 90 dostanie w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Brystol prześliczny kort na damskie kostjumy i żakiety, 2¼ łokcia szerokości za rs. 1, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

W byłym składzie żyrardowskim w gmachu dobroczynności na Krakows.-Przedmieściu, dostać można sztukę creasu (pół płótna) wybornego 75 łokci mającą za rs. sześć (na łokcie kop. 8).

Kołdry wełniane puszyste rs. 3, kołdry pikowe kolorowe rs. 3, dostać w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 3429

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Światu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 3418

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 3424

Fortepian 6½ oktaw, za 100 rs. Chłodna № 34. 3420

Samice kanarki, piękne i skrzypce stare za rubli 15 do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 3421

Fortepian Hoffera, mało używany, tanio do sprzedania; tamże można się egzercytować codziennie. Chmielna № 7. Nowicki.

Kiełbasy litewskie suche znane ze swej dobroci w Warszawie, oraz ozory i polędwice wędzone nadesłano w komis do sprzedanin. Bednarska № 22 nowy, mieszkania 7, na dole, od godz. 1—5. D. Glas. 3380

Podolskie suche śliwki (13½ kop. funt), gruszki, wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11, (ze Szpitalnej). 3404

30 tysięcy marek pocztowych używanych do sprzedania. Adres: Warecka 15, mieszkania 4. 3396

Do sprzedania umeblowanie stołowego pokoju, dębowe, za rs. 150, lustro z marmurową konsolą za 100 i garnitur z salonu za 80. Ulica Jerozolimska 63, m. 11. 3417

2 wielkie lustra, garnitur utrechtem kryty, biurko damskie, męzkie, szeslong, otomana, firanki, sypialnia, jadalnia. Zielna № 11/19, mieszkania 4. 3426

Za 200 rubli do sprzedania całe dzieło Buffon'a, Voltaire'a, Rousseau, Revue des denc mondes z kilku lat, Sierakowskiego architektonika, Historja Rzymska, sztychy Mirys'a i wiele innych dzieł, wszystko pięknie oprawne. Nowy-Świat 16, mieszk. 7a, od 10-ej do 2-ej. 3405

Z powodu zwinięcia interesu maszyna do fabrykocji waty za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Długa № 41/43, stróż wskaże. 490

Do sprzedania: podstawy pod kandelabry i zegar za rs. 12, dwa piece żelazne hermetyczne za rs. 18, szopy męzkie rs. 28, kołnierz i mufka sobolowe mało używane rs. 30 i inne gospodarskie drobiazgi. Piękna № 3, stróż Michał. 3297

Suknia biała ślubna bardzo tanio i inne suknie są także do sprzedania. Ul. Złota № 41, mieszkania 7. 3304

Do sprzedania suknia czarna kaszmirowa, rotunda na futrze, kaftanik, mufka obłożone szenszelą. Aleja Jerozolimska 70, stróż wskaże. 3310

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 497

Interesa handl. i majątk.

Poszukuję kupna, (na rozpłaty), lub kilkoletniej dzierżawy, kolonji lub domu z ogrodem, w okolicy Warszawy. Adresy, pod literami K. K. z oznaczeniem warunków, miejsca i rozległości, proszę nadsyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26 473

Browar piwa zwyczajnego w Kupiskach, 5 wiorst od miasta gubernjalnego Łomży, w każdym czasie jest do wydzierżawienia.

Plac do sprzedania, przy ulicy Dzielnej № 19, z ogrodem i domem parterowym, murowanym, bez pośrednictwa osób trzecich.

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Amerykan (Brek), używany, w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Ulica Dobra № 1, stróż wskaże. 2658

„Wschód," najtańszy skład dywanów, serwet i chodników. Wybór wielki. Ulica Mazowiecka I6, w podwórzu. 211

Od 1-go Kwietnia 3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia za 350 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia za 250 rs. rocznie, ze zlewami, wodociągami, waterklozetami, od frontu. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 2916

Rs. 6,000 są do ulokowania na dom w Warszawie, procent umiarkowany. Wiadomość u p. Gażyńskiego, w kancelarji rejenta p. Przysieckiego. 3272

Teatr „Victoria" w m. Łodzi jest do wynajęcia w każdym czasie na przedstawienia teatralne, koncerty, bale i t. p. Wiadomość u właściciela domu: ulica Elektoralna № 9/13 i u p. Dietricha w m. Łodzi, ulica Piotrkowska № 501. 2787

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 2688

Sklep kolonjalny w targu, do sprzedania na dogodnych warunkach. Adres S. 22 uprasza się zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2892

Kamienica 2-piętrowa do sprzedania zaraz, szacunek 35,000 rs., potrzeba 15,500, na dogodnych warunkach. Oferty proszę składać w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej.

Dystrybucja z kantorem pism i materjałami piśmiennemi, lat kilkanaście przy ul. pryncypalnej egzystująca, urządzona wystawnie, z gazem, do odstąpienia za cenę przystępną z powodu słabości zdrowia.—Wiadomość: Leszno № 12, w księgarni. 3308

Folwarku małego (lub willi) 2 do 6 wł., w ładnem położeniu, z lasem lub dużym ogrodem, poszukuje się w okolicach Warszawy. Oferty z opisem nadsełać: Nowo-Wielka 5, mieszkania 7. 3102

Sklep spożywczo-produktowy i dystrybucyjny do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 64 nowy. 3015

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i zabawkami, do sprzedania. Marszałkowska 82. 3026

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz sklep z leguminą, w dobrym punkcie, wyrobiony, w bazarze. Wiadomość: ulica Długa № 7, od godziny 6—8 wieczorem, szwajcar wskaże. 3210

Drzewo brzozowe po cenie sosnowego, na żądanie i wagony z dostawą lub bez takowej, biorącym większe partje, odpowiedni rabat. Wiadomość w składzie węgli i rzewa P. Pawłowskiego. Leszno 68. 3340

Do sprzedania za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów sklep kolonjalno-spożywczy, elegancko i gustownie urządzony, w najlepszym punkcie Warszawy, z ustaloną klijentellą i zapasem towarów. Wiadomość: Marszałkowska № 149, róg Próżnej.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Tamka № 24 nowy. 2955

1 garnitur używany obity utrechtem, 2 lambrekiny, 4 portjery. Drugi jutą szarą obity. Wózek dla dziecka, szafka orzechowa, wszystko w dobrym stanie, u tapicera. Nowy-Świat № 56. 451

Posesja mająca 6,068 łokci kwadratowych placu, do sprzedania, przy rogu ulic: Żurawiej i Kruczej № 17. Wiadomość na miejscu. 3386

Potrzeba rs. 4,000, w procencie domek z ogrodem i całodzienne utrzymanie, przy zacnej, obywatelskiej rodzinie. Wiadomość: Łuczyński, biuro rekomendacji, Trębacka № 1.

Na ulicy pryncypalnej Nowy-Świat № 28, ogólna sprzedaż i ustąpienie owocarni wraz z wszelkiemi towarami i delikatesami i urządzeniem, tanio, a to w skutek interesów familijnych. Lefler. 3389

Poszukuje się do nabycia pięć do dziesięciu dorożek pojedyńczych, z numerami, końmi. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera Warsz. Powozik. 3350

Piekarnia. Od 1 Kwietnia do wynajęcia piekarnia na dogodnych warunkach. Krzywe-Koło № 6, bliższa wiadomość u rządcy tegoż domu. 3415

Za rs. 250. Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja z towarami norymberskiemi i piśmiennemi. Aleja Jerozolimska 31. 3427

Sklep mydlarski z mieszkaniem do odstąpienia. Wiadomość: Elektoralna № 11, u felczera. 3387

Potrzebną jest suma rs. 1,500—2,000 na kaucję na posadę rządową. Gwarancja pod każdym względem pewna. Wiadomość: Zieliński, Bracka № 1. 3382

Skład węgla jest do odstąpienia przy ulicy Złotej pod № 24/36, z powodu wyjazdu.

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, wprost gimnazjum, do sprzedania, z obrotem rocznym rs. 5,500 i z mieszkaniem.—Wiadomość: Marszałkowska 54 nowy w dystrybucji. 3411

Lokale.

Poszukuje się współlokatorki do mieszkania przy familji francuzkiej. Ul. Szpitalna № 4 nowy, mieszkania 22. 2913

Pokój do najęcia przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 2912

Sklepy dwa do wynajęcia od Kwietnia obydwa o drzwiach bez okna, z mieszkaniami, jeden po dystrybucji na tenże cel. Sklepy te jako przyległe mogą być wynajęte łącznie. Marszałkowska 114. róg Złotej.

Sale duże na parterze i 1-m piętrze, na zakłady handlowe lub przemysłowe, do wynajęcia od Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 114, róg Złotej (Laferme). Wiadomość na miejscu, mieszkania № 20, do 10 rano i od 3-ej po południu. 380

Zaraz do wydzierżawienia dla pp. cieśli, stolarzy, etc., obszerny plac, na placu warsztat i wygodne mieszkanie, składające się z 3-ch dużych pokojów i kuchni, prócz tego dwa mniejsze mieszkania dla czeladników, szopy, składy, przy ulicy Czerniakowskiej 96.

Mieszkanie na 2-m piętrze od frontu przy ulicy Smolnej pod № 12, z dwoma wejściami, złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, pasażu, spiżarki, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość u właściciela domu.

Lokal frontowy na dole, z 4-ch pokojów i 2-ch suteryn, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., obok kolumny Zygmunta, ulica Podwal № 4. 2499

Do odnajęcia od 1 Lipca r. b. kantor, dla wynajmu powozów, 4 stajnie i 4 wozownie, miejsce wyrobione. Chmielna № 5—7.

Do wynajęcia zaraz lub od I-go Kwietnia mieszkanie złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i spiżarni, na 3-m piętrze od froutu. Zielna 7a dawny. Wiadomość u stróża. 3223

Apartament, 7 pokojów, 1-sze piętro, o pięknych schodach wejście, do najęcia. Nowy-Świat 38. 481

Piekarnia obszerna z mieszkaniem, do wynajęcia każdego czasu, za przystępną cenę. Dzielna № 7B. 3312

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Sklep z pokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia. Ulica Twarda 7. 3207

Umeblowany pokój z opałem i usługą. Erywańska № 16, m. 27. 3413

Nowy-Świat 33 nowy, mieszk. 5. Pokoje umeblowane, pojedyńcze i familijne, na doby, miesięcznie, rocznie. Każden lokal może być z kuchnią. 3219

2 sklepy do wynajęcia z odpowiedniem mieszkaniem. Plac św. Aleksandra 14/1741.

2 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, suche i widne za 160 rs., oraz 1 pokój oddzielny za 66 rs. do wynajęcia. Nowolipki № 32B (44). 3381

Lokal na cukiernię piękny, tani i korzystny, od św. Jana. Wiadomość: ul. Nowo-Senatorska № 6, u stróża. 3409

Włodzimierska № 21, do wynajęcia: od 1-go Kwietnia: trzy pokoje, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze w oficynie. Od 1-go Lipca: 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, kwietnik z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość u stróża. 3388

Do wynajęcia od d. 8 Kwietnia trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze, zlewy, rs. 50 kwartalnie. Salon i pokój sypialny na 1-m piętrze, rs. 13 miesięcznie. Wiadomość pod № 33 przy ul. Krochmalnej u właściciela. 3397

Tani pokoik umeblowany, z osobnem wejściem. Gmach Teatralny № 23, 1-e piętro, mieszkania 18. 3422

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.—S. Kędzierski. 3395

Mamka młoda wiejska, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Wolska № 6, wiadomość u właścicielki domu.

Za nagrodą. W sobotę d. 22 b. m. przejeżdżając z Pragi na Zjazd, między godziną 1 a 3, zgubiono 2 tuziny owalnych serwetek szarych, 1 serwetkę kwadratową, wszystkie wyszywane kolorową bawełną, 3 serwetki stołowe płócienne. Wyrób żyrardowski. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Pragę, do domu gdzie jest poczta, m № 17.

Chłopczyk dwu-tygodniowy, ładny, zdrów, chrzczony, do oddania na własność. Wiadomość: Długa 8 nowy, m. 6. 3412

Na ulicy Marszałkowskiej, Świętokrzyzkiej lub Włodzimierskiej, zgubiono fiszbin z kościaną rączką od lekarskiego instrumentu. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie takowego na ulicę Marszałkowską № 116, do doktora, za odpowiednią nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. 3428

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 3416

Mieszkanie z 5-ciu lub 4-ch pokojów umeblowane, potrzebnem jest zaraz nie daleko dworca kolei Wiedeńskiej, oraz bona niemka do dwóch dziewczynek i usługi.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 43, m. 6, zrana do 10-tej. 3351

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Fartuszki. sukienki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek, oraz krawiecczyznę, przyjmuje się w składzie korونek ruskich. Leszno 27, mieszkania 21, dawniej Senatorska 4. 62

Obiady prywatne przy familji francuzkiej. Ulica Szpitalna № 4 nowy, m. 22. 2914

Na poczekaniu bilety wizytowe w składzie papieru i typolitografii Szyllera, Nowy-Świat 21. 2160

Akuszerka praktykowawszy z profesorem Krasowskim w Petersburgu, zamieszkała stale w Warszawie. Przyjmuje chorych i udziela porady w poniedziałek, czwartek i sobotę od 10—12 rano i od 4—5 po południu. Nowy-Świat 68/62, mieszk. 8. 3225

Tapicer meblowy i dekoracyjny przyjmuje roboty po cenie bardzo przystępnej, robi uczciwie. Marjańska № 1. 3190

Tanio. Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Bednarska 11, w dystrybucji. 3201

Pianistka przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Mazowiecka № 20, m. 22. 3083

Zgubiono w niedzielę książkę do nabożeństwa, oprawną w aksamit, z literami K. E. Szanowny znalazca raczy zwrócić na Złotą № 34 nowy, mieszkania 28, za wynagrodzeniem. 3338

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Brejmeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w przeciągu trzech tygodni, wszelkich fasonów krawatów. Orla № 10. 485

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidniie. Zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Gordon-cetry szczenięta wysokiej rasy, do sprzedania. Bracka № 20, mieszkania 7, od godziny 10—6 w wieczór. 3279

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 22 Февраля (6 Марта) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.